http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Pastorałki Tytusa Czyżewskiego z drzewory tami Tadeusza Makowskiego * * Paryż 1925



http://rcin.org.pl

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63
http://rcin.org.pl

PASTORAŁKI

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Nie wypożycza się do domu

TYTUS CZYŻEWSKI

PASTORAŁKI

DRZEWORYTY
TADEUSZA
MAKOWSKIEGO

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

PARYŻ
POLSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI
6, quai d'Orléans, IV
STYCZEŃ
1925

http://rcin.org.pl

Ze zbiorów
im. J. I. Michalskiego

http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl



4328

http://rcin.org.pl

PASTORAŁKI

Kolenda

Ho la o la
pastyrze łode pola
du dy u dy
pastyrze łode budy
idźcie do stayenki
do świentéj Panienki
i Grzegórz karbowy
pisarz prowentowy

hu hu u hu
bieżajcie co duchu
ekonom kulawy
wstańcie wszyscy z ławy
i ty Józek spyrka
złaźże z tego wyrka
od miodu i strawy
ty Franek kaprawy
idźcie do stayenki
do świentey Panienki

ho la o la
pastyrze ze pola
weźcie dwa barany
móy Yanie kochany
miodu ze dwa dzbany
syrek pobiélany
cepy i siekiére
skrzypeczki i lirę
wilcy się zwiadują
u - a nawołują
barana porwali
w boru rozerwali



z krzywemi rogami
z czornemi kudłami
zebrali się chłopy
i przyszli do szopy
po śniegu po grudzie
dziwili się ludzie
przyśli do stayenki
do świentey Panienki
wół osioł chuchayą
głowami kiwają
przylecieli ptacy
cip cip cip cy a cy
pastyrze bekayą
na skrzypeczkach grayą
a Katjek na drumli
a - u Burek skumli
tiu - li u - li
nie bec przy matuli
i basista hu - hu
gładzi bas po brzuchu
stanęli w stayence
przy świentéy Panience

wchodzą trzej królowie
w koronach na głowie
ze garbatym wielbłondem
przyechali londem
i piéknie ubrani
złotem haftowani
znoszą wielkie dary
w szkatule talary
e mu e mu

http://rcin.org.pl

gwarzą po swoyemu
li li li li i li
wszyscy się dziwili
a Dzieciątko kwili
pastyrze klękayą
cuda oglądayą
gwiazda zaświeciła
na niebie zatliła

nad szopą schyliła
u by u by mu by
poklękały buby
tiu li tiu li u li
uśniyże matuli
w słomianej stayence
przy świentey Panience

(1919)



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl

KANTYCZKI

(ptakowie leśni przylecieli)

Rozeszła się po dolinach
po dolinach po zboczynach
przejasna nowina
Panna rodzi syna
zlecieli się do stajenki
wszyscy ptakowie
leśni grajkowie muzykantowie
zleciały grzywacze, gołębie
zasiadły na skraju na zrębie
zleciały siwe sokoły, orłowie
zięby, czyżyki i dzięciołowie
zleciały szczygły i kowaliki
śpiewaki leśne, muzyki

a gołębie

gru hu, gru hu, gru hu
dzieciąteczku pod główeczkę puchu
a orłowie : kwilu, kwilu
a czyżyki : milu, milu
a drozdy a kosy
fi fiu, fi fiu
drą się w niebogłosy

(ze świętej stajenki
wyszedł Józef stareńki)

J ó z e f (do ptaków)

a cicho już, a cicho, cichojcie
nie krzyczcie już, nie śpiewajcie
czy wam to po gajach po polach zamało
że wam się tu rozgwary
prowadzić zechciało

O r e ł (do Józefa)

nie gniewaj się stary Józef mój panie
bośmy tu zlecieli do Jezusa na powitanie
jakośmy się razem zebrali
każdy jak umie tak Pana chwali

G o ł ę b i e

a gru hu, a gru hu
przynosimy Jezusowi
na pierzynkę puchu

S o k o ł y

a kwili, a kwili, a kwili
radujmy się moi bracia w tej chwili

W s z y s c y p t a k o w i e
(wygwizdując wyśpiewując)

a ty Józefie nas stąd nie wyganiaj
żeśmy tu zlecieli opowiedz Paniej
co przyrzeczone nam było
to teraz się spełniło
. . . .

http://rcin.org.pl

tak gdy mili ptakowie sobie gwarzyły
same zawory u szopy się otworzyły
jasne promienie żłób oświeciły
rozwarła się z promieni zasłona
Marja z dzieciątkiem u łona

Aniołowie wokół latają
wół osioł wół osioł
głowami kiwają
radośni ptakowie śpiewają furgają
góry się i lasy przed szopą kłaniają

(1920)



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl

U SZOPY

(Misterjum)

Tiurli, tiurli — tiurli, tiurli
tak muzyczka gra
tak muzyczka gra
a tam w szopie
len, konopie
a tam w szopie
zboże w kopie
klęczy Józef, klęczy Marja
a Dzieciątko, niebożątko
na sianie se śpi
na sianie se śpi

. . . .

a tam w szopie
chłop przy chłopie
baca bacy szepce jacy
piékne dziécie wydarzone
rączki, nóżki utoczone
piékne dziécie to

. . . .

nadszedł Kuba
Wicek Kubie kożuch skubie
i figluje i żartuje
czysto piéknie rezonuje
piékne dziécie to

Kuba

a ty francie, zbereźniku
a ty Wicku ochlaśniku
nic nie gadaj, cicho siadaj
dziécie piéknie wydarzone
rączki, nóżki utoczone
cożeś przyniósł mu
cożeś przyniósł mu

Wicek

ej ty Kuba od Bachledy
zawsześ raźny do zberedy
nic nie gadaj, cicho siadaj
coś ty przyniósł mu
coś ty przyniósł mu

Kuba

ja dwa sérki, dwa pogmyrki
parę króli, trochę gruli
osałeczkę masła małą
beczułeczkę miodu całą

Wicek

a ty Kuba, przechwalniku
a ty francie, zbereźniku
nie przechwalaj się
nie przechwalaj się
ja mu przyniósł mało wiela
a ty Kuba od Opiela
nie przechwalaj się
nie przechwalaj się

http://rcin.org.pl

ja mu przyniósł gołąbeczka
i w klateczce szczygiełeczka
i dwie zięby, piéknogęby
zaśpiewają, to po lesie
wiater niesie hej

B a c a

ej, tam chłopcy moi mili
nie kłóćcie się w takiej chwili
uciszcie się, pogódźcie się
boście dziécię przebudzili
Dzieciątko się rozpłakało
pieluszki se rozkopało
. . . .
(Gdy to mówi, wszyscy w strachu
bo we drzwiach się pokazało
wilczysko, zwierz to znany
co dusi owce, barany)

W i l k (z baranem na plecach)

panie Jezu, panie Jezu
darujże mi żem jest wilk
żem wszedł tu do wsi
i com złowił niosę ci
au, au...
(kładzie barana na ziemi)

B a r a n

be, be, be
ze dwie staje niesie me
bardzo potłukł me
be... e... e

(od żłobu
dziecię rączkę wyciągnęło
i ku wilkowi skinęło)
. . . .
(pastyrze wilka huziają
do pola go wyganiają)

P a s t y r z e

hej, huź na pole
ty dziki psie, mongole
huź, ha, do lasa
na Uhry, do Miklasa
. . . .
(wilk ucieka
a tu spieka
w szopie jasna
robi się
gwiazda jasna
jutrznia krasna
co na niebie tliła się
nad szopą schyliła się)
. . . .

P a s t y r z e (chórem)

bracia baczcie
bracia patrzcie
jaką łuną
naszą stroną
niebo pali się
czy Betlejem pali się
. . . .
a tu z pola
od Podola
wielka zgraja

http://rcin.org.pl

z wielbłądami
z murzynami
z rabami niewolnikami
z papugami
i małpami
trzej panowie
trzej Królowie
trzej ze wschodu
Monarchowie
klęczą
mają
złoto, mirę i kadzidło
i kiwają
i kłaniają
się
. . . .
a muzyczka tiurli tiurli
tak muzyka gra
a tam w szopie o tej dobie
na sianeczku w twardym żłobie
Dzieciąteczko śpi
Dzieciąteczko śpi
(1922)



http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl

KOLENDA W OLBRZYMIEM MIEŚCIE

w olbrzymiem mieście biegną ludzie
w olbrzymiem mieście
w olbrzymiem mieście tańczą kwiaty
w olbrzymiem mieście
hej kolenda kolenda
w olbrzymiem mieście idzie wilja
w olbrzymiem mieście
w olbrzymiem mieście
śmieją się dzwony
w olbrzymiem mieście
hej kolenda kolenda
w olbrzymiem mieście
śmieją się dzieci
w olbrzymiem mieście
w olbrzymiem mieście niosą drzewka
— — — — — — — — — — — —
w olbrzymiem mieście śledź polewka
w olbrzymiem mieście
— — — — — — — — — — — —
w olbrzymiem mieście szczuta psami
sunie nędza zaułkami
w olbrzymiem mieście
w olbrzymiem mieście
hej kolenda kolenda
w olbrzymiem mieście za szybami
w olbrzymiem mieście
stoją drzeweczka z zabawkami

w olbrzymiem mieście
w olbrzymiem mieście za oknami
stoją łóżeczka z laleczkami
hej kolenda kolenda
w olbrzymiem mieście alejami
w olbrzymiem mieście
jadą saneczki z dzwoneczkami
hej kolenda kolenda
w olbrzymiem mieście po kościołach
w olbrzymiem mieście
śpiewają pieśni o aniołach
w olbrzymiem mieście
hej kolenda kolenda
w olbrzymiem mieście dla uciechy
w olbrzymiem mieście
hej kolenda kolenda
dmą organiści w dudomiechy
w olbrzymiem mieście posłuchajcie
hej kolenda kolenda
wszyscy do szopy pospieszajcie
hej kolenda kolenda
Marję z dzieciątkiem powitajcie
hej kolenda kolenda
pięknie zagrajcie zaśpiewajcie
hej kolenda kolenda
i Józefowi się kłaniajcie
w olbrzymiem mieście

(1922)



http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl

PASTORAŁKI

(Misterjum)

Było to czasu onego
z Betlejem miasta lichego
rozeszły się takie wieści
że Józef cieśla ubogi
gości prosi w swoje progi
oto Marja Jego miła
w szopie Dzieciątko powiła
i schodzili się ludkowie
Jego bracia kumotrowie
schodzili się dziwili się
i dzieciątku patrzeli się
a Józefa nie stać było
aby złotem im świeciło
ani pańskich szat nie mieli
ani łóżek, ni pościeli
ni pierzynki, ni poduszki
ni kołyski, ni pieluszki
w żłobie siano położyli
i tam swe Dziecię uśpili
aż wnet od wieczornej zorze
słońce, co już nie gorze
od gór w niebo zawróciło
dach stajenny ozłociło
i wnet z nieba białopióre
srebrnych synogarlic chóry
aniołowie się zlatują
i Dzieciątku usługują

G a b r j e l (o złotych skrzydłach)

Marjo możeś zmęczona
możeś czuwaniem zemglona
spocznij, a ja ukołyszę
ja Dzieciątko uciszę

M i c h a ł (o srebrnych skrzydłach)

może co potrzeba Pani
może miodu dla Asani
a ja ze śpiżarni, z nieba
każę przynieść co potrzeba

S e r a f i n (o ognistych skrzydłach)

mamy w niebie i muzyki
i wesołe pacholiki
niechaj przyjdą, niech zagrają
i was tutaj zabawiają

C h ó r A n i o ł ó w (do siebie)

zanim słońce się obróci
niech kilku do nieba wróci
by przynieść spyżę Królowi
aby służyć Jezusowi

(Serafiny, Aniołowie
święci Archaniołowie
wiją złoto w motowidła
rozłożyli białe skrzydła

Fundacja im. J. J. Mich... Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

przed Dzieciątkiem powiewają
jego ciało ochładzają)

K o w a l J a n (wchodząc)

a to się dzisiaj zdarzyło
a to się dziwnie spełniło
zwiedział się już lud pasterzy
każdy z darami tu bieży
spieszą bace i juhasy
czarowniki skotopasy
jeden drugiego prześciga
każdy podarunek dźwiga
ja też dary przysposobię
Jezusowi przypodobię...

(wchodzą P a s t e r z e. — Chórem)

powiadali nam w dolinie
że Jezus król tu ninie
że urodził się Zbawiciel
wszego świata Odkupiciel
czyście tu nie widzieli
Dzieciątka małego
cieśli Józefa, Marji Matki jego

K o w a l J a n

takoż, przyjaciele mili
tuście do stajni trafili
do Dzieciątka, Matki Jego
i do Józefa starego

C h ó r p a s t e r z y

otóż, mój Józefie stary
przynosim wam tu dary
co kto znalazł, co kto może
co miał w domu i w oborze

J ó z e f (do pasterzy)

o moi mili ludkowie
Bóg wam zapłać za te słowie
jakoże w tej świętej chwili
Dzieciąteczkoście uczcili

B a c a O n u f r y

od Chochołowa wilcy nas gonili
każdy w te pędy, wszyscy się śpieszyli
ci barana za kudły, a tamci w kobiałce
przynoszą co mają — po masła osałce

B a c a F l o r j a n

juhas Tomek prowadził tu capa za rogi
wilcy mu go porwali — zostawili rogi

B a c a O n u f r y

Walka, mocny Boże, wilcy turbowali
ledwie go tam nasi chłopcy zratowali

W a l e k

a gonił ci mnie ten zaciekły zdrajca
uciekałem po śniegu
wpadłem do Dunajca
a biegając po lodzie z tej ogromnej trwogi
zgubiłem kęsi kierpec z lewej nogi

P a s t e r z e

ha, ha, ha, ha, ha, ha

http://rcin.org.pl

⁂

wszycy się radują w onej godzinie
grają, tańcują, skaczą w dolinie
pasterze się weselą, na kobzie grają
aniołowie śpiewają,
skrzydłami wiuhają
a od wschodu gwiazda idzie jasna
toczy się po niebie, jako róża krasna
a z gwiazdą postępują
zwolna Trzej Królowie
trzej ze wschodu idą monarchowie
weszli do szopy — padli na kolana
biją pokłony przed żłobem Pana

Kasper

królu nad królami zdawna żądany
przez wszystkich proroków
przepowiadany
za gwiazdą od wschodu co nam świeciła
idziem znachodzim co nam ziściła

Melchior

idziemy przez puszcze, przez góry, lasy
Bóg się nam narodził w te święte czasy
przepowiedziane niechaj się stanie
pokłony nasze przyjmijże, Panie

Baltazar

przyjmijże także nasze dary
z kryształu, ze srebra, ze złota czary
i różne kukiełki, różne bawidła
a w puzdrach złoto, mirę, kadzidła

Aniołowie chórem

Boże, niech będzie miłość nad niemi
i spokój ludziom na ziemi

⁂

pasterze tańczyli, muzyka grała
Dzieciątko spało, Marja czuwała
wół osioł wół osioł na żłób chuchali
i swemi oddechy Jezusa grzali

(1923)



http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl

PASTORAŁKI

(Misterjum)

PROLOG I

Słoneczko nie zaszło
miesiączek weszedł
od gór od lasów muzyka
gwar wesołego kulika
dudni po polach po lasach
na okienicach, na szybach
mrozem malowane
kwiaty srebrzane
złotem przetkane
żarzą się drzemią
w świetle się mienią

szli do Betleem
całą hurmą, weselem
całem stadem, kierdelem
z doliny w dolinę
z polany w polanę
w śniegach utytlane
smreki, buczyna, jałowiec
pręcie, iwa, olchowiec
przyszli nad rostoki
przyszli nad potoki
chmury pociemniały
lasy zbronzowiały
gwiazdy na niebie
szałasy w kolebie
bledną cichają
łuny czekają

B a s y

hudu - hudu - hu
maju graju - u
Panu Bogu Chrystu Panu
gramy mu

S k r z y p c e

tiri, tiri, tili, tili
zagrajmy se w tej to chwili
wili li wili
od o-zorzy do wilji

K o b z a

me - e - le - me
kozu - be - kozu - me
buli-wybuli mojej kozuli

K l a r y n e t

mula - ula u la la
matulina matula
kolebina, koleba
telebina, teleba
u - la - la

B a s y

Panu Bogu
Chrystu Panu
gramy mu

http://rcin.org.pl

K l a r y n e t

kolebina - koleba
matulina - matula
kolebina - koleba

S k r z y p c e

wili - li wili - li do chwili
od o - zorzy - do wilji

B a s y

Panu Bogu Chrystu panu
gramy mu

PROLOG 2

pastyrze przybywają Jezusa szukają
muzyki grać przestały
owce beczały
naśli stajnię w polu szczerem
na Szumskiej polanie pod wierhem

STAJNIA

P a s t y r z e

w doliniemy czuwali od samej zorzy
dziś się tu narodził Jezus Syn Boży
zdymcie kierpce bracia iżby
wstąpić moglim w te tu izby

O r g a n i s t a

moi bracia ludzie boży
a bywajcie tutaj skorzy
poszukajcie, zatajone
w tej tu stajni Dziécię one

W a l e k

szukałem po oborze, szukał w sąsieku
ani śladu w tej stajni po jakim człeku

O n u f r y

obszedł ja żleby, skale dokoła
ale się tu Jezus chować nie zdoła

Ż y d

ej panowie pasterze co tak szukacie
co szukacie to i wnet macie
powiadali mi żydkowie
w Sądeczu w rynku
że jest tu Panna Marja
z dzieckiem na ręku

C y g a n

kaciary-maciary ja też w Witowie
słyszał że o Jezusie rzekli gazdowie
że w jakimś pałacu to dziecię pono
jeśli nie wierzycie, świadczę się żoną

P i e s Ł a p a j

hau - hau, hau
ja tego cygana znau - znau
nie wierzcie cyganowi werdebie
jest tu dziecię w tej szopie w kolebie

C h ó r p a s t y r z y

czy to już świta czy zorza
czy to się palą przestworza
złote iskry - płomienie
pod kalenicę - sklepienie
błyszczą się w szopie i sianie
rozgrzały wierhy i granie

http://rcin.org.pl

a w stajni w kącie we żłobie
razem złączeni przy sobie
tak sławne święte we świecie
Józef Marja i Dziecię
jak płatki śniegu zlecieli
biali srebrzyści anieli
a w rękach cytry i grają
i paluszkami trącają

P a s t y r z e

my barana, my koźlęta
my kaczora, my jagnięta
cztery miodu baryły
krzynę piwa, gorzyły
pszczoły z ulem co brzęczą
baranie struny co jęczą
przynosim Panu

W ó ł

jak nie mam chuchać pastyrze
kiedy ziąb idzie, mróz bierze

O s i o ł

jak nie mam skakać pastyrze
kiej w ogon zimno, mróz bierze

P a s t y r z e

ucichajcie, poklękajcie
Jezusowi pokłon dajcie
a wy muzyki zagrajcie
od tej wieczerzy ku ranu
my zaśpiewamy też Panu

O r g a n i s t a

nie śpiewajcie, zaprzestańcie
idą tu z gwiazdą i z łuną
kadzidło, złoto i runo
niosą i puzdra, klejnoty
purpury, pióra, dziwoty
idą bez boskiej urazy
Kasper, Melchior, Baltazy

C h ó r p a s t y r z y

oto królowie oto panowie
złote fanaberyje, złote liberyje
złote pojazdy i sługi
klacze ogiery i cugi
przy karabelach drużyny
pachołki, czarne murzyny

B a l t a z y

ja Baltazy, król znany
przychodzę, Panu nad Pany
niosę pokłony i dary
prowadzę sługi, fanfary

M e l c h i o r

Melchior ja jestem, król wschodu
idę z rajskiego ogrodu
niosę grona, daktyle, pierniki
ze złotem puzdra, kluczyki

K a s p e r

wiodła nas gwiazda przez morza
paliły słońce i zorza
a jako studnie w pustyni
świecą się perły w tej skrzyni

P a s t y r z e

kiedy się światy obrócą

http://rcin.org.pl

i ptaszki w gaju zanucą
Dzieciątko uśnie na sianie
przy starym cieśli i Pannie
jako w dąbrowie dzięcioły
zlecą się stadem anioły
i my zagrajmy, zanućmy
i na basiskach marudźmy
jako w porębach szczygliki
hosa - holasa, hosa-holasa
cicho zagrajcie muzyki

EPILOG

i jako przyśli, jak byli
króle, pastyrze w tej chwili
gwiazdy, zwierzęta i skały
przed żłobem Boga kłaniały
słońce i księżyc na niebie
świeciły na szopę, w kolebie

(1924)



http://rcin.org.pl

Tytusa Czyżewskiego Pastorałki z 13-ma drzeworytami Tadeusza Makowskiego stanowią pierwsze wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w Paryżu i zostały wykonane pod kierunkiem artystycznym Stanisława Piotra Koczorowskiego i Tadeusza Makowskiego. Papier dla książki niniejszej został wyrobiony ręcznie w papierni Joseph Joubert-Fournier w Auvergne z filigranem Towarzystwa, druk wykonała Société Générale d'Imprimerie et d'Édition w Paryżu w styezniu 1925 roku. Książkę odbito w 520 egzemplarzach liczbowanych ręcznie od I do LXX i od 1 do 450 i podpisanych przez prezydjum Towarzystwa.

Egzemplarz N° 286

Sekretarz   Prezes

http://rcin.org.pl

Zarząd

Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki

w Paryżu

założonego w dniu 22 marca 1924 r.

stanowią

Stanisław Piotr Koczorowski, prezes
Bronisława Mońkiewiczówna, sekretarz i skarbnik

Członkowie Zarządu :

Marja Rakowska, Konstanty Brandel, Jerzy Nowak
Bolesław Przegaliński, Zygmunt L. Zaleski.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

Tytusa Czyżewskiego wyszły dotychczas w druku:

Śmierć Fauna poemat sceniczny w 1 akcie : Gebethner i Sp. Kraków 1907 (wyczerpane).

Zielone Oko -Elektryczne Wizje — poezje formistyczne z rysunkami autora : Gebethner i Sp. Kraków 1919-1920.

Noc-Dzień, poezje : Gebethner i Wolff., Kraków, 1922.

Osioł i Słońce w metamorfozie sztuka grana przez teatr Bagatela w Krakowie 1922 : Gebethner i Wolff, Kraków 1922.

Włamywacz z lepszego towarzystwa, Gebethner i Wolff, Kraków 1922.

Wąż Orfeusz i Eurydyka poemat kino-sceniczny, rysunki autora, Gebethner i Wolff, Kraków 1922.

Pastorałki, sześć misterji, ozdob. 13 drzeworytami **T. Makowskiego** nakładem Towarzystwa Miłośników Książki polsk. w Paryżu, (quai d'Orléans,6). Paryż, 1924.

Nadto

Leon Chwistek : Tytus Czyżewski a Kryzys formizmu z 12 reprodukcjami obrazów Tytusa Czyżewskiego.

Wszystkie te książki nabyć można w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie, Rynek główny.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
4328

http://rcin.org.pl